

Czy CBA może inwigilować opozycję? Tak!

25 października 2023

Były szef CBA oskarżył Centralne Biuro Antykorupcyjne o inwigilowanie opozycji po ostatnich wyborach. Czy to prawda – nie wiemy. Ale wiemy, że to mogłoby się wydarzyć, bo służby w Polsce działają poza wszelką kontrolą. Nowa władza powinna czym prędzej to zmienić.



Według Pawła Wojtunika tuż przed wyborami funkcjonariusze mieli otrzymać polecenie zakładania podsłuchów politykom opozycji – ze szczególnym naciskiem na Trzecią Drogę. Mieli to robić w trybie pilnym, który pozwala podsłuchiwać przez 5 dni bez potrzeby uzyskania zgody sądu – jedynie za zgodą prokuratora generalnego.

Podsłuchy bez zgody sądu? To możliwe!

Podsłuchy założone w trybie pilnym – za zgodą prokuratora generalnego – trzeba zgłosić do sądu. Jeśli ten nie wyrazi zgody na inwigilację, zebrany materiał musi być zniszczony.

Jednak prawdopodobieństwo, że ta zgoda nie zostanie wydana, jest znikome. W 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zaakceptował wszystkie wnioski, jakie złożyło do niego CBA.

Trudno mieć pretensje do sędziów: służby dbają o to, żeby nie musieli brać pod uwagę kłopotliwych okoliczności. Takich jak to, że podsłuchiwana osoba wykonuje zawód zaufania publicznego (np. jest dziennikarzem lub adwokatką) czy należy do opozycji politycznej. Jak powiedział w naszym podcaście sędzia Piotr Gąciarek: „sędzia musi zaufać służbom”.

Czy służby posunęłyby się do tak rażącego nadużycia prawa?

W 2019 r. CBA inwigilowało Pegasusem szefa sztabu Koalicji Obywatelskiej, Krzysztofa Brejzę. Wpłynęło to na przebieg wyborów, bo choć nie zostały one sfałszowane, to nie były uczciwe. Chociaż minęły już cztery lata od ujawnienia tej afery, nikt nie został za to pociągnięty do odpowiedzialności. Na czele służb stoją te same osoby, które stały tam, kiedy CBA kupowało Pegasusa i instalowało go w telefonie Brejzy: Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik.

Nie zapominajmy, że te same osoby, jeszcze jako szefowie służb, zostały wcześniej skazane za nadużycie uprawnień.

Naiwnością byłoby sądzić, że służby nie zostaną wykorzystane przy kolejnych wyborach.

Dość niekontrolowanej inwigilacji, czyli szansa dla opozycji

„Dość kłamstw” – grzmi Mariusz Kamiński, twierdząc, że podległe mu służby nigdy nie inwigilowały opozycji, i grożąc Wojtunikowi pozwem. A my na to: dość niekontrolowanej inwigilacji! Mamy już dość dowodów, że służby w Polsce

działają poza kontrolą. Ta sytuacja jest zła dla demokracji, wolności i przestrzegania praw człowieka.

W 2021 r. przepytaliśmy partie polityczne z ich poglądów na temat kontroli nad służbami. Oprócz PiS, które nie odpowiedziało na nasze pytania, wszystkie partie, czyli Koalicja Obywatelska, Polska 2050, Lewica, Koalicja Polska i Konfederacja, deklarowały wtedy, że zmiany w służbach są konieczne. W programach wyborczych obiecywały m.in. rozliczenie afery Pegasus i wprowadzenie mechanizmu informowania o inwigilacji (KO) czy powołanie instytucji kontrolującej służby (Lewica). Teraz mają szansę się wykazać.

Autorstwo: Wojciech Klicki, Anna Obem

Źródło: [Panoptykon.org](https://panoptykon.org)